KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 8 (20) Lutego.— Rok 1854. № 48. Jutro, Śtej Eleonory Panny.

Wczoraj, w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy wykonali Mszę Nr 8 J. *Krogulskiego*; na *Offertorium*, trio z Chórem z Mojżesza *Rossiniego*; na Benedictus, duet na sopran i tenor, kompozycji J. K. *Chwaliboga*.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia 7/19 Lutego r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 54, na które, tudzież na dawniejsze, w 354 wnioskach, złożono rs. 3,954 k. 30. Na żądanie 236 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 42 k. 49½), rs. 11,712 k. 36½, i umorzono xiążeczek oszczędności 138. Przeto Uczestników 10,172, posiada kapitał rs. 471,595 k. 42½.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra, wezwał Staroz: Lejbusia *Gingold*, syna Jankla i Ryfki, ostatnio pod Nrem 2248c, przy rodzicach meldowanego, który w dniu 11 Lutego 1848 r. uzyskawszy paszport na miesięcy 6 do miasta *Wodzisławia* w Guberję *Radomską*, dotąd nie powrócił i żadnej o sobie nie daje wiadomości, ażeby w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego ogłoszenia, zgłosił się do najbliższego Urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował; a to pod rygorem art. 340 i 341 Kodexu kar głównych i poprawczych.

Od wczoraj, taryfa opłaty przewozu na *Wiśle* na rzecz przewoźników, zmienioną zostaje na poniżej wymienioną: 1) od konia lub sztuki bydła rogatego kop. 4; 2) od owcy, świni, cielęcia, kozy, tudzież woru, beczki, paki, tłomoka bez wozu k. 1½; 3) od człowieka kop. 1; 4) od wozu pojedynczego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego, bądź próżnego po kop. 1½; 5) od wozu parokonnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego bądź próżnego kop. 5; 6) od wozu 4ro-konnego bez zaprzęgu i ludzi, bądź ładownego bądź próżnego kop. 10; 7) od wozu furmańskiego czyli bryki wielkiej, tudzież od wozu piwowarskiego kop. 15.

JW. Rzeczy: Radca Stanu *Kruzenstern*, Szambelan Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, wyjechał za granicę.

Piotr *Swierczewski*, Sekretarz Gubernjalny, Urzędnik Kancelarji Przybocznej JO. Xięcia Namiestnika, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w kwiecie wieku, w dniu 17 b. m., zszedł z tego świata. W głębokim smutku pogrążona Rodzina, a mianowicie: Matka, Brat i Siostra zmarłego, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Kolegów, na wyprowadzenie zwłok Jego, dziś o godz: 4tej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

W dniu jutrzejszym, jako w rocznicę imienin nieodżałowanej ś. p. Emilji-Eleonory z Brandyszów *Ryttel*, odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 10tej rano; na które, pozostały Mąż wraz z Ojcem i Familją, zaprasza uprzejmie Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

W ciągu r. z. umarło w *Warszawie*, osób 7,348; z tych mężczyzn 3,896, kobiet 3,452.

Jak dnia każdego, tak też i wczoraj, nie zbrakło na licznych prywatnych w *Warszawie* zabawach, z pomiędzy których, zasługuje na wspomnienie, wydana u Hra: Karolostwa *Krasińskich*, w nowym gmachu Hrabiego Andrzeja *Zamoyskiego* na *Nowym-Świecie*. Obszerne apartamenta Hrabiostwa, w samym korpusie na dole, urządzone według najwytworniejszego gustu i przepychu, zajaśniawszy około 10ej wieczorem rzęsistem światłem, zaczęły się zapełniać gronem znakomitych osób płci obiej; a gdy muzyka (*Chojnackiego*) zabrzmiała, puściły się niebawem w tany, rzeźkie pary, oddając się wesołości z zupełną swobodą. Stary to już dom, jak i imię jego, to też i starodawna gościnność przechowaną została tamże nieskażenie. Przy takiem więc podjęciu, przy dostatku wszystkiego, o czem tylko pomyślał gospodarz, ... musiała iść ochoczo wesoła rozrywka, która rozpocząwszy się na nowo po sutej w całem znaczeniu wieczerzy, nie prędzej ustała, aż dopóki znużenie nie owładło wszystkiemi, a owładło dopiero aż nad samym rankiem. Są bowiem domy, gdzie za wejściem w ich progi, jakaś wesołość owionie nas do koła, i gdzie nogi same mimowolnie tańczą, a do takich domów należą także *Krasińskich*, zwłaszcza gdy do tego przyłączą się jeszcze i wdzięki płci pięknej, na których wczoraj nam nie zbywało. Jednem słowem, była to świetna co się zowie zabawa, bo odpowiadała pod każdym względem, czy to co do apartamentów, czy do towarzystwa, które jak zawsze jaśniało blaskiem i strojem, czy co do muzyki, w czem (*Chojnacki*) złożył jak najlepsze dowody; czy nakoniec co do gościnności, która jak przewidzieliśmy, przechowana będąc tradycyjnie, na nowo wczoraj odżyła. To też jak rozpoczęliśmy ten ostatni tydzień, tak podobno trzymając się programu, zakończemy go w jednym z starodawnych i szanownych domów.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 1,112, *pszenicy* czet: 1,018, *jęczmienia* czet: 216½, *owsa* czetw: 1,900½, *grochu* polnego czetw: 221, *gryki* czet: 96, *kaszy* jęczmien: czet: 264, *kartofli* czet: 146½, *mąki razowej* czet: 6297½, *siana* pudów 12,000, *słomy* pudów 7,125.

Przed niejakim czasem, czytaliśmy bardzo piękny artykuł w *Gazecie Codziennej*, pióra znanego pracownika, zwłaszcza na polu obrazowo-powieściowym, *Wieniarskiego*. Artykuł ten dotyczył hołdu, składanego dwóm tutejszym przedstawicielkom sztuk pięknych, t. j. *poezji* i *muzyki*, czyli *Deotymie* i P. Zofji *Mahomme*. Przyjęliśmy go jak najserdeczniej, bo i trafia w przekonanie wszystkich, i jako nakreślony z całą szczerością zdolnego pisarza, zasługiwał na to przyjęcie. Teraz z niemałą przyjemnością dostrzegliśmy, iż z owego artykułu zrobiła także użytek jedna z gazet *niemie-*

ckich, a mianowicie *Berlinische Nachrichten* w Nr 29, a wspominając imiona tych dwóch dziewic genjalnych, oddała tym sposobem zasłużony hołd ich pięknemu talentowi.

Wczorajsza Niedziela *Mięsopustna*, zajaśniała nam od rana pogodą przy lekkim trzy-stopniowym przymrozku. Od wczoraj także *Słońce* wstąpiło w znak *Ryb;* a od dziś wieczorem nastąpi zmiana *lunacji*, to jest *ostatnia kwadra*. Nie mielibyśmy nic przeciw temu, aby ta *lunacja*, dostarczyła nam więcej takich dni jak wczoraj, bo chociaż *Słońce* mocno dogrzewając, topiło śniegi i wilgotniło chodniki, zawsze stan *aury* do nader przyjemnych należał. Ożywiły się też miejsca wypoczynku po licznych przejażdżkach, które odbywano prawie samemi jeszcze *sankami*. Zdaje nam się, że na sannie nam nie zabraknie, bo jeszcze podobno mieć będziemy i *śniegi* i *mrozy*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, Xięgarza i Typografa przy ulicy *Miodowej* № 496, wyszło nowe dzieło Dra *Tripplina*, pod tytułem: *Asmodeusz w Paryżu, wspomnienia Lekarza Polaka*, w 4ch tomach, dzieło bardzo zajmujące, jak wszystkie z pod pióra tego Autora wychodzące. Cena rs. 4 kop: 50.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera*, od J. A. rs. 1 kop. 90; od J. K. kop. 90; od A. K. kop. 75; od K. J. kop. 75; od *Włodzimiry K.* rs. 1; od Urzędników Ogólnego Zebrania Warsz: Depart: Rzą: Senatu, rs. 3 k. 45; od Hr. i J. R. rs. 1 kop. 50; od L. F. rs. 1, od P. X. S. rs. 2, dla Wdowy po Urzędniku *De Tournelle* z 5ma córkami, przy ulicy *Sto-Krzyzkiej* pod Nrem 1328.— Od A. O. rs. 1; od K. N. kop. 30, na pogrzeb dla kaleki na *Lesznie*.

Wczoraj, pomiędzy innemi rozrywkami, mieliśmy także pierwszą tego roku nowość, to jest poranek muzykalny, który w salonach JW. Hrabiostwa *Uruskich*, wydany został przez artystę śpiewaka P. *Géraldy*. Już to nie jednokrotnie oceniła Publiczność talent tego Artysty, zwłaszcza w wykonywaniu romansów *francuzkich* w których bez zaprzeczenia Artysta ten celuje. Pragnąc zatem i wczoraj oddać mu sprawiedliwość zebrała się licznie na tym poranku, na którym oprócz P. *Géraldy*, słyszeliśmy także inne talenta. Piękny bowiem program, a nadewszystko dokładne wykonanie objętych nim dzieł, musiało zadowolić słuchaczów, a zwłaszcza też znawców i miłośników muzyki. Program ten oprócz śpiewów P. *Géraldy*, składał się jeszcze z *Trio Mendelsohna*, z duetów w których wraz z Panem *Géraldy*, przyjęła udział jedna z uczennic jego, a znana z dźwięcznego i miłego głosu Amatorka śpiewaczka P. Wiktorja *Bożęcka*, z sola na *violonczellę*. Oprócz utworów różnych kompozytorów, P. *Géraldy*, odśpiewał także *Niezapominajki* Xcia Kazi: *Lubomirskiego*, które jak tyle innych, wywołały powszechne zadowolenie. W czasie tego poranku, znany fortepjanista P. *Peschke*, towarzyszył na fortepjanie, a w wykonaniu pierwszego dzieła *Mendelsohna*, czynny udział przyjmował.

Dla osób którym włosy zaczynają wypadać, a tym sposobem głowa zagraża łysiną, dobrze będzie dowiedzieć się, iż nic tak nie utrzymuje włosów jak strzyżenie takowych. Dla tego też najpewniejszym środkiem jest przystrzyganie ich, ale co tydzień, czyli co dni *siedm*, i to jak najregularniej. Mowa tu nie tylko o włosach męzkich, ale i Damskich, które również mogą przycinać końce warkoczy i bocznych pukli. Tajemnicę tę miały stwierdzić liczne doświadczenia, a że środek ten nie zaszkodzi, przeto każdy spróbować go może.

Dowiadujemy się, iż w *Brodach*, na skutek przedstawienia mieszkańców, rzeczywistą wywołanego potrzebą, ustanowione zostały doroczne jarmarki *wełniane*, które przy istniejącym już znakomitym do tego punktu dowozie *wełny* nietylko z *Galicji*, ale i z Cesarstwa *Rossyjskiego*, niewątpliwie w świetności utrzymywać się będą. Wiadomość o otwierających się na wełnę jarmarkach w *Brodach*, obchodzić będzie i Obywateli Królestwa, zwłaszcza Guberoji *Lubelskiej;* dla tego zwracając na ten artykuł uwagę, dodajemy, że *Brody*, które są położone na mil 12cie od *Lwowa*, a 6 mil od *Dubna*, należą do najdawniejszych, sławnych handlem miast.

Wczoraj po raz pierwszy przed licznie zebraną publiką, wystąpiły pełne zręczności i sprytu czworonogi P. *Casanovy*, w nowem zabudowaniu na *Nalewkach*, wprost ogrodu *Krasińskich*. Co też tam było krzyku i wrzawy, śmiechu, i oklasków, już to dla *Sir Koka*, już dla *Gudrego* (poety), już wreszcie dla Pań *Pompadur* i *Batawii*, nie wyłączając ni uczonej *kozy* (Esmeraldy), ni śmiałych woltyżerów na drobnych *szkockich konikach*, ni akrobatów, ni nakoniec *beduińskiej* (zawsze jednak czworonożnej) jazdy. Na to widowisko składało się wszystko, bo *psy*, *konie* i *małpy*, ale ostatnie najwięcej podobno; tyle ich było rozlicznych gatunków, jak np. *pawjany*, *leśne djabły*, *magoty*, *mandrylle* i t. p. Wszystko to rozumie się w odpowiednich do swej roli strojach, i tak do złudzenia naśladujące wszelkie poruszenia ludzkie, że były niekiedy chwile, w których można się było zapomnieć i te prawdziwe *małpy*, wziąść za inne zupełnie stworzenia. Ni huk dział z fortecy *Saida*, ni wylatujące z niej ognie, nie zdołały odstraszyć czworonogich rycerzy, tak pieszych jak konnych, i forteca uległa przed ich nieustraszoną odwagą, a zdobycie jej, zakończyło to widowisko, wśród ogólnego zadowolenia obecnych. Dodać tu jeszcze na pochwałę P. *Casanovy*, należy, że wewnętrzne urządzenie zabudowania, w którem okazywane są te widowiska, odpowiada wszelkim warunkom i wygodzie Publiczności. Dla tego też zdaje nam się że nie będzie mu brakło na widzach, czego dzień wczorajszy był najlepszym dowodem.

James Booth i Synowie, Właściciele Szkoły drzewek w *Flottbeck* pod *Hamburgiem*, polecają swoje *Katalogi* na rok 1854. Exemplarze rozdają bezpłatnie w Xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej*.

(A. n.) Aż nadto często drogo opłacamy wyroby zagranicznych fabryk, niebacząc na to, że nasi fabrykanci równie dobre wyrabiają przedmioty za nierównie tańszą cenę. W tych dniach świeży miałem tego przykład na moim kapeluszu. Będąc bowiem w towarzystwie dobrze ubranych młodych ludzi, byłem pytany gdzie kupiłem mój kapelusz, który wszystkim z powierzchowności bardzo się podobał; największe jednakże wzbudziłem podziwienie gdym wyznał że pochodzi z fabryki P. Jana *Marxa*, ulica *Bielańska* Nr 598, i kosztuje tylko rs.

4 kop: 20. Dla przekonania ważyliśmy wszystkie obecne kapelusze zagraniczne, i ku zadziwieniu wszystkich, krajowy okazał się najlżejszym. Wypadek ten nauczający, postanowiłem podać do publicznej wiadomości. J. N.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: *żyta* czetwert rs. 9 kop. 45; *pszenicy* rs. 11 k. 62; *jęczmienia* rs. 7 k. 25½; *owsa* rs. 4 k. 42; *siana* furę jedno-konną od rs. 2 k. 55 do rs. 5 k. 95; *siana* furę parokonną od rs. 4 kop. 50 do rs. 11; *słomy* fura zwyczajna od rs. 1 k. 80 do rs. 3 k. 40; *kartofli* czetwert rs. 4 kop. 67; *okowity* wiadro rs. 4 kop. 17½; *szumówki* wiadro rs. 2 k. 49½.

Jak tu żądać żeby Maskarada była liczną, kiedy tyle jest świetnych balów i towarzyskich wieczorków? dla tego też sale redutowe wczoraj.... były puste! domin nie będziemy opisywać, wszystko *czarne*, a między niemi jedyny reprezentant *charakterystyki*, smętnie przechadzał się jakiś niby *hiszpan*, niby *Robert Djabel*, jak kto chciał. Jeżeli co rozweselało wczorajszą *maskaradę*, to wyborne przedstawienie Komedji *Zuch mimo chęci*, i grane na salach tańce, między któremi, odznaczały się Mazur *Wąsal* Piotra *Eibla*, i *Terpsychora* Polka P. *Grosmana*.— Osób było przeszło 200.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, Panny: Anna *Straus* 8-kroć, *Freytag* 2-kroć, oraz PP. Antoni *Tarnowski* 4-kroć i Alexan: *Tarnowski* 3-kroć. W czasie *Maskarady* po Kom: *Zuch mimo chęci*, P. *Żółkowski*. —W Teatrze Rozmaitości, po Dramie *Graziella*, Pani *Zielińska* i P. *Stolpe* po 3-kroć; po Kom: *Przysługa*, Pani *Komorowska*, Panna *Ciemska* i P. *Rychter* po 2-kroć, oraz P. *Chomanowski*; po Kom: *Pani Bertrand* i *Panna Raton*, Pani *Quatrini*, Panna *Ciemska* i P. *Królikowski* po 2-kroć.

Anglja. — Z *Sidney* donoszą, że od 1835 r. nie pamiętają w *Australji* tak ciężkiej i tak niezdrowej zimy; drzewa pomarańczowe i owocowe wymarzły. Zdrowie kolonistów cierpi z powodu tej zmiany temperatury. — Na ostatnim obiedzie parlamentarnym u P. *D'Israeli*, reprezentanci *torysowscy* postanowili nie stawiać rządowi opozycji systematycznej, ale ściśle kontrollować gabinet. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — Cesarz w dniu 14 b. m. przybył na bal obywatelski w sali redutowej; powitanym był z wielkim zapałem; przyjmował go Burmistrz *Wiednia* i Członkowie Komitetu. (Lloyd).

Francja. *Paryż 13 Lutego*. — Do Rady stanu wysłano ważny projekt prawa, znoszącego śmierć cywilną. — Wszyscy Ministrowie dają po kolei bale, ale dotąd nie tańczono nigdy w poważnem Ministerjum sprawiedliwości; teraz mówią o bardzo pięknym wieczorze, na którym śpiewać będą Panna *Cruvelli*, *Mario*, etc.— Cesarz zwiedził dziś okręt 3-masztowy *La-romiquiere*, który z *Bordeaux* do *Paryża* zawinął, a którego obecność tutaj jest dobrą wróżbą dla stosunków *Paryża* z morskiemi portami *Francji*. — Z *Algierji* donoszą, że na południu tej osady, miasta wszystkie dobrowolnie poddają się *Francuzom*; pomiędzy temi miasto *Ghardeja*, liczące 3,000 zbrojnych. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Królowa wraz z Królem, znajdowała się w dniu 7 b. m. na balu danym przez Królowę Matkę. — *Epoca* donosi, że Jenerał *Joze de la Concha*, udał się do *Nicei*. — Minister spraw zagranicznych w d. 14 przesłał ważne instrukcje Posłom w *Paryżu* i *Londynie*, by czuwali nad bawiącemi tam *Hiszpanami*. — W dniu 7 b. m. odbyła się w Kościele Panny Marji *Attocha*, Uroczystość Bractwa *Santa Infancia*; (celem Bractwa jest wykupywać dzieci, które dzicy w *Australji* mordują na ofiarę swym Bogom). Patryarcha *Indji* celebrował; procesję prowadził Infant Don *Francisco de Paula* i Arcy-Biskup *Toledo*, za któremi postępowali liczni Dygnitarze Kościoła i dworu. Kościół pełen był dzieci z świecami, chorągwiami, Krzyżami. W kaplicach i w przedsionkach najpiękniejsze Damy stolicy rozdawały obrazki i statuta bractwa. Po Nabożeństwie, dzieciom Duchowni rozdawali medaliki z popiersiem małej Xiężniczki *Asturji*, która jest protektorką bractwa. Przed Kościołem stał w paradzie oddział halabardników dworskich, z muzyką na czele. (Schl: Ztg).

Prusy.— Izba druga zajmuje się rozbiorem projektu prawa obejmującego regulamin gminowy dla prowincji *Westfalji*.— Izba pierwsza na posiedzeniu tajnem zatwierdziła projekt do prawa o kupnie portu wojennego *Jahde*. Prawo to uzyska teraz zatwierdzenie Królewskie, a zajęcie w posiadanie wkrótce nastąpi. — W d. 11 odbył się z wielką uroczystością pogrzeb pierwszego Vice-Prezesa drugiej Izby — Pani Jenny Lind *Goldschmidt*, ma śpiewać w *Berlinie* w koncercie na korzyść biednych. (Schl: Ztg.)

Włochy.— Mówią w *Turynie* o pewnem zbliżeniu pomiędzy Dworami *Sardyńskim* i *Neapolitańskim*.— Z *Civita-Vecchia* donoszą, że wojsko Papiezkie całkiem to miasto opuściło i udało się do *Rzymu*, a *Civita-Vecchia* ma garnizon tylko z *Francuzów* złożony. (Neue Pr: Ztg).

Rozmaitości.— W *Bruxelli* bawi obecnie słynna fortepjanistka Panna Rosa *Kastner*; dzienniki miejscowe oddają jej nadzwyczajne pochwały.— Młody artysta *Belgijski*, *Braeckeleer*, udał się do *Nowego-Yorku*, i tam urządza nieustającą wystawę sztuk pięknych, a mianowicie galerję obrazków szkoły *Belgijskiej*.— Malarz *francuzki*, *Isabey*, kończy pamiętniki swoje, które obejmując perjod lat 60, zawierają mnóstwo historycznych, artystycznych i literackich wspomnień.— Ogólna wartość majątku zabezpieczonego od ognia w r. 1853, wynosiła w *Anglji* 900,000,000 funtów szterlingów, czyli rs. 8,100,000,000.— Pan *Blackwell*, Członek Towarzystwa Geologicznego *Londyńskiego*, w prelekcji swojej mianej w środku przeszłego miesiąca w mieście *Dudley*, okazał, że cała ilość jednoczesnej produkcji żelaza *Wielkiej Brytanji*, wynosi 3,000,000 tons. — Dnia 19go z. m., umarł w *Seaford*, w Hrabstwie *Sussex* w *Anglji*, niejaki John *Banks*, w 99tym roku życia; pozostawił po sobie około 150 potomków, jako to: dzieci, wnuki, prawnuki, praprawnuki, i praprawnuki; syn najstarszy ma teraz lat 78. Sam był do końca życia czerstwym starcem, i zachował w sile zmysły i władze. — Ktoś zapytał przyjaciela, dla czego

wziął taką małą żonę? »Alboż nie wiesz", odpowiedział ten naiwnie, że z wszystkiego złego, trzeba zawsze wybierać najmniejsze."

NOWOŚCI XIĘGARSKIE i MUZYCZNE. — Xięgarnia H. *Hurtiga* w *Kaliszu*, otrzymała: *Deotymy*: *Improwizacje* i *Poezje*, tom 1, rs. 3. *Gregorowicza*: *Wiejskie zarysy*, 2 tomy, rs. 2. J. *Korzeniowskiego*: *Garbaty*, powieść w 3ch tomach, rs. 2 k. 50. J. I. *Kraszewskiego*: *Typy* i *Charaktery*, 1 tom, rs. 1 k. 35. *Pamiętniki Warszawy* z r. 1853, 1 tom, 1854, rs. 2. *Parthenay*, *Dzieje Panowania Fryderyka Augusta IIgo Króla Polskiego*, 1 tom z 7mią rycinami, rs. 3 k. 60. *Reichenbacha*: *Wędrówki po świecie zwierzęcym*, 1 tom z rycinami, rs. 1 k. 20. *Rzewuskiego*: *Opowiadania Starca*, 2 tomy, rs. 3. *Zaporożec*, 4 tomy, rs. 4 k. 50. Luc: *Siemińskiego*: *Wieczornice*, *Powiastki*, *Charaktery*, *Życiorysy* i *Podróże*, tom 1szy, z premumeratą na 2gi i 3ci, rs. 3. Wł: *Syrokomli*: *Wędrówki po moich niegdyś okolicach*, 1 tom, rs. 1 k. 50. *Gawędy* i *Rymy ulotne*, poczet nowy, 1 tom, kop. 90. *Pisma Dominika Szulca*, 1 tom, rs. 1 k. 20. *Wieniarskiego*: *Obrazki Lubelskie*, 1 tom, rs. 1. *Życie Fryderyka Wielkiego Króla Pruskiego*, 1 tom z 12tą rycinami, rs. 3 k. 60.— Nakładem Składu nót muzycznych *Bernsteina*, wyszedł Mazur pod tyt: *Wąsal*, utworzony na fortep: przez Piotra *Eibel*, i ofiarowany W. Kazimierzowi *Izbińskiemu*; oraz *Rigoletto*, *Verdego*, na fortep:, przez Alfreda *Jaell*, dz. 18; cena kop. 37½.— Nakładem Xięgarni Hen: *Natansona*, wyszedł *Natansona wyboru przekładów z wzorowych Pisarzów zagranicznych*, tom 9ty i 10ty, zawierające dzieło p. n. *Vittoria Accorombona*, powieść w 5ciu xięgach, Ludwika *Tieck*, tłómaczył z niemieckiego A. G., 2 tomy, w 16ce; cena rs. 1 k. 50. Nabyć można we wszystkich Xięgarniach krajowych i zagranicznych.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bońkowski Adolf Oby: z Pomian nr 626; Boski Ewaryst Obyw: z Częstochowy nr 570; Cielecki Fel: Oby: z Sojek nr 570; Deskur Jan Oby: z Rudy Talubskiej nr 414; Jabłkowski Józ: Oby: z Cielca nr 625; Kosko Fran: Oby: z Cesarstwa nr 42; Łempicki Piotr Ob: z Rusz; Miaskowski Sew: Doktór z Lublina; Piętka Piotr Ob: z Gąsiorowa nr 79; Stern Lud: Kup: z Lublina nr 525.— Gałecki Jan Ob: z Lublina nr 601; Krasicki Marceli Hr. z Promny nr 1753; Ordęga Alfons Oby: z Trojanowa nr 570; Otocki Tade: Ob: z Miedzechowa nr 556; Urbach Józ: Kup: z Lublina nr 634; Wranken Jene:-Major z Gub: Pułtawskiej nr 473.

Wyjechali: Biesiekierski Włodz: Oby: do Płowiec; Dziekoński Fran: Ob: do Gub: Grodzieńskiej; Krasnowski Kapi: do Radomia; Oczkin Rz: R. S., i Hr: Opermann Puł: Gwa: do Petersburga; Szydłowscy Artur b. Porucz: i Kazim: Urzęd: do Gub: Podolskiej.— Xiążę Bebutow Jene:-Major, i Frołow Jene:-Major do Petersburga; Wojde Maur: Dokt: do Nowej Alexandrji; X. Wolski Stan: Pleban do Kielc.

Przyjechali Koleją żelazną: Borkowska Adela Hr. z Lwowa nr 410; Evans Duglas Kup: z Londynu nr 1824/5; Koffmahn Paweł Komis: Kup: z Berlina; Kehler Emilja, i Kehler Ludwika Córki Rad: Dworu, z Londynu nu 477; Laris Karol Baron z Krakowa.— Hantelmann Herman-Leopold Komis: Handl: z Bydgoszczy nr 603.

Wyjechali koleją żelazną: Florencki Kazi: Ob: do Lwowa. — Adamsohn John Mecha: do Prus; Siemianowski Fr: Ob: do Lwowa.

DONIESIENIA.

PIEC żelazny ozdobny, i z wszelkiemi dogodnościami, mało bardzo miejsca zajmujący, z zagranicy sprowadzony, jest do sprzedania pod Nr 822 przy ulicy Ogrodowej. Wiadomość u Kowala w tymże domu mieszkającego.

Komissarz Administ: Cyrk: 1 i 11.— W skutek decyzji JW. Radcy Stanu Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie z dnia 21 Grudnia (2 Stycznia) 1853/4 Nr 9,258, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w dniu 10/22 Lutego r. b., o godz: 10ej z rana, odbywać się będzie pod Nr 2704, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości po Katarzynie Ciemochównie pozostałych; mający chęć, raczy się zgłosić tamże.— Assesor Koleg:, *Pawłowicz*.



Wczoraj o godz: 5ej z rana z browaru W. Naimskiego, przy ulicy Żurawiej pod Numerem 1615, wybiegł **KOŃ** skarogniady, ubrany w szleje i uździenicę. Łaskawy znalazca, raczy odprowadzić pod powyższy Numer, za nagrodą.

Przy ulicy Oboźnej pod Nr 2766c, dwa **POKOJE** do najęcia; i **FORTEPJAN** do sprzedania.

Onegdaj przy wyjściu z balu z Resursy Kupieckiej, zgubioną została **LORYNETKA** z kości słoniowej. Znalazca raczy oddać do Magazynu Galanteryjnego Alexandra Jekel na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost odwachu, za nagrodą.

NASIENIE BIAŁYCH CUKROWYCH

BURAKÓW

z 1853 roku,

uznane jako najlepsze od jednego z najpierwszych Kwedlinburgskich Agronomów, otrzymałem do **wyłącznej sprzedaży**, i takowe z całą odpowiedzialnością za dobroć i kiełkowanie niezawodne, dostać u mnie można *po 9⅓ talarów za 100 fun: Berlińskiej wagi*, wraz z opakowaniem.

Adres: J. *Blumenthal*, Breslau, Blücherplatz, N. 6.



Przyprowadzone z Rossji, z pierwszych tamecznych zawodów, 4ry **OGIERY**, to jest: trzy gniade i jeden kary, zdatne do uprzęży jak równie i pod wierzch, po lat 4ry, i Koń siwy lat 6 mający, są do sprzedania przy ulicy Królewskiej, w domu Hersa pod Nr 1068/9. Życzący, może takowe w każdym czasie obejrzeć.

Na 5ej Maskaradzie, pewna Maseczka upuściła **CHUSTECZKĘ** batystową, haftowaną, z lit: M. D.; za zwróceniem wydatku na ogłoszenie i przy udowodnieniu swej własności, można ją odebrać pod Nr 657, ulica Leszno, codzień z rana do godziny 11ej. Wiadomość u Stróża.

Komissarz Administracyjny Cyr: I i XI.— W wykonaniu decyzji JW. Prezesa Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż d. 10/22 Lutego r. b. o godz: 11 z rana, odbywać się będzie pod Nr 2704, licytacja głośna, na sprzedaż Ruchomości, po Alexan: Galle pozostałych; mający przeto chęć nabywania się o kupno tychże, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu powyż oznaczonym.— Assesor Koleg:, *Pawłowicz*.

Podpisany, pod Nr 617 przy uli: Daniłowiczowskiej zamieszkały, zawiadamia niniejszem wszystkich PP. Emphiteutów JURYDYKI **WIELOPOLA**, w obrębie miasta Warszawy istniejącej, że administrowaniem tejże Jurydyki, ja odtąd już trudnić się nadal nie będę. — Marcelli *Jerzykowski*.

LOKAL świeżo wyrestaurowany, składający się z 6ciu Pokoi dużych, oraz Kuchni ang:, z Kredensem, Górą oddzielną, Piwnicą, oraz Stajnią i Wozownią lub bez;— tamże dwa Lokale mniejsze po dwa Pokoje od Wielkiej Nocy r. b. Wiadomość przy ulicy Sto-Krzyzkiej Nro 1343, piąty dom od Nowego-Światu.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 1. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 5 cali 6.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Głowa Pana Martin*. *Zemsta za mur*.

TEATR WIELKI. Jutro, *Adrjanna Lecouvreur*.

JAN ŻURKOWSKI, b. Tancerz Teatru Wielkiego w Warszawie, i Teatru Królewskiego Wielkiej Opery w Londynie, ma zaszczyt zawiadomić Osoby interesowane, iż udziela LEKCJE **Tańców** tak w swem mieszkaniu, jakoteż po pensjach i w domach prywatnych. Mieszka na Krak:-Przedmieściu pod Nr 372, w domu Dra Malcza, na 1m piętrze od frontu, nad antresolą, obok gmachu Dobroczynności.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 8 (20) Lutego 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.